

— Jesteś pewnie mała, głodna? Masz talerz zupki i niech ci pójdzie na zdrowie. Dodajemy serdeczny gest i dzieciak potasuje, aż młó. Prawda, że to proste?

PRZEPĘLNIENI LITOŚĆ — nakarmimy stawać nie tylko wygłodzonego malolatów, których rodzice — świadomie, z przynajmniej z powodu uciążliwych od nalogu — nie są w stanie zapewnić żywieniowego minimum. Miskę pokarmu, niekoniecznie frykasów, wyciągnie również od starców, przyćmipiętych w zakamarkach życia, o których zapomniał bliści. Jesteśmy na wskroś przepojeni hojnością. Co znaczy dla nas talerz zupy? Pamiętamy głód, Drobiazgi, i tyle. Spotkamy się tylko i naradzimy, żeby wszystko grało. No nie, bez narady ani rusz...

Przybyli prawie wszyscy. Zabrakło jedynie przedstawicieli Kościoła. Zaproszenie nie dotarło na czas.

Wojewoda łomżyński wysłuchał cel spotkania. Koszty utrzymania skoczyły ostatnio tak, że niektórym nawet zaćkania pasa radzić nie wypada. — Iu właściwie jest potrzebujących? — zapytał. — Dodaję inne: — Skąd wziąć pieniądze?

Prezentację potrzeb i możliwości zaczyna Towarzystwo Przyjaciół Dzieł. Dorosły rozumie, że brakuje finansów, ale dziecko? Opisuje dramatyczną sytuację w organizacji: środki zostały okrojone tak, że wyłącznie co siódme dziecko będzie mogło skorzystać z bezpłatnego obiadu w szkole z grupy dotychczas dożywianych. A jak będzie z darmowymi zupkami? Nie wszystkie ognia terenu — TPD widzą jeszcze, że jest taka możliwość. Właśnie tutaj rozpoczyna się. W cieniu jednak można orzec, że jest ogromna tendencja wzrostowa. Świadczą o tym fala listów. Z prośbą o buty, ubranka,

żywność. Liczą, iż liczba potrzebujących wzrosła w ostatnim okresie czterokrotnie. Mają wprawdzie doświadczenia w zdobywaniu środków na charytatywną działalność, ale ostatnio się nie sprawdzają — będą chyba musieli ciąć zatrudnienie? — My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

— My w budżecie wojewódzkim nie mamy środków! — wyprzedza puentę wojewoda.

łoby ich co najmniej dwukrotnie więcej, gdyż posiłki tam wydawane są dotowane. Ale jeśli wymyśliłby dożywianie w restauracji, przepisy doń dotacji nie wpuszcza!

I mają kłopot. Bieda — zupki? Owszem, jak najbardziej. Tylko jak to rozwiązać? Gotować obiady, a potem wstawić drugi kocioł? Kto by gotował? Inną zmianę kucharz zatrudnić? Nie przeczą jednak, że próbować trzeba.

Polski Czerwony Krzyż do liczył się około tysiąca pod-

rymi? Poza tym: mówi się o uruchomieniu „ciepłego gara”, zapominając o marginesie społecznym. Przecież wiadomo, że też się zwala. I co? Ludzie i tak są zbulwersowani, gdy pomaga się piłkackim rodzinom. „Może ja też zacząć pić, żebyście i moim losem się zainteresowali wreszcie?” — pyta ją z gorczyca. Co wreszcie ze starcami na wsiach?

Balansowanie po zakamarkach naszego społecznego krajobrazu owocuje retorycznym pytaniem: — Czy w tym tłumie wygłodzonych zechcą

twie jest na jego koncie 78 mln, do końca roku będzie z 750. Przedstawiciele zakładów pracy zostają zachęcani do udostępniania własnych stołówek na dożywianie.

LZPB „Narew” ripostuje, że już dawno to robiła i może jeszcze więcej. Nie chcą jednak mieć nic wspólnego z typowaniem, kto ma jeść za darmo. Wojewoda próbuje zdiagnozować zebranych własnym przykładem: da 30 zup w stołówce UW, PKPS chwytają szansę w locie — Urząd Wojewódzki da 40 zup, to oni wypuszczą głodne dzieciaki do Klubu Seniora po godz. 16. Ktoś jeszcze apeluje o wpłaty, zarzekając się, że wyciąga rękę nie w swoim imieniu, co wszyscy przyjmują ze zrozumieniem. Mówi o odbudowaniu humanitaryzmu, którego resztki podobno uchwycił się w nas.

Przywołanie tego pojęcia odkurza w pamięci opowieść zaprzyjaźnionego malucha z końcówki września:

— W naszej szkolnej stołówce jest już dużo mniej dzieci, bo obiady są strasznie drogie. I darmochów mniej. Powiedział im, że dla biednych nie mają pieniędzy. A taka jedna nie wiedziała, że i ją ciachnęli i wzięła talerze. Przyszła pani, chwyciła je sprzed nosa i jeszcze rozdawała się tak, że wszyscy zaczęli się gapić. Nie mogła inaczej zareagować? Po co ją poniżyła? Przecież tej dziewczynce i tak wstyd, że jej rodzice są biedni, no nie?

Wróćmy jeszcze na chwilę na salę, wysłuchać puenty spotkania. Jest lakoniczna: wszyscy z listocymi sercami rozległa się i w trzeciej dekadzie październikowej spotka ją na naradzie w sprawie bieda-zupek.

NINA OMELCZENKO

Na tropie rynku

O D KILKU LAT kolejne rządy przekonują nas, abyśmy czekali na rynek, czyli na sytuację, gdy popyt, a wtedy ceny same zaczęły spadać. I rzeczywiście: wielu ludzi podświadomie wierzyło w to, że istnieje jakaś granica wzrostu cen, po przekroczeniu której klienci już nie nie kupią, co zmusi producentów do obniżania kosztów.

Po ostatniej podwyżce zwolennicy tego poglądu otrzymali od rąk pewne argumenty. Chodzi o ogólnokrajowe kłopoty ze zbyt drogiego masła oraz — tu i ówdzie — obniżenie jego cen. Wydawało się, że gdzieś tam, gdzie widać, zamajaczyły kontury wolnego rynku.

Czyżby pojawiły się pierwsze oznaki normalnego układu między klientem, handlem i producentem, przynajmniej jeśli chodzi o podstawowe i łatwo psujące się artykuły spożywcze? Spytałismy o to handlowców naszego regionu. Co? Rynek? Mówi nie ma! — oto najczęstsze odpowiedzi. Ludzie biorą wszystko jak leci. Trudno przecież mówić o normalności tylko dlatego, że w okolicach Moniek pojawiły

się trudności ze sprzedażą tłuszczu twarogu lub że piekarnia w Michałowie produkuje o kilkadziesiąt bochenków mniej, ponieważ okoliczni rolnicy sami sobie pieką chleb. To jeszcze mało.

Winną jest przede wszystkim niestabilność cen. Rosną one z tygodnia na tydzień, ludzie o tym wiedzą i wykupują na zapas wszystko co się da. Oczywiście cokolwiek kupią — zawsze zyskują, ponieważ ceny rosną i będą rosły. Swoją udział w podsycając kolejkowej psychozy mają także środki masowego przekazu, które niemal codziennie prezentują wypowiedzi ministrów i dyrektorów zapowiadających podwyżki w swoich branżach. Wystarczy na przykład zapowiedź podwyżki cen cukru z nowej kampanii, żeby „skoczył w górę” miód itp. Polacy wystrzyli sobie słuch i bezbiednie wypalają sygnały zapowiadające ruchy cen.

Nie można jednak nie zauważyć, dotąd nie spotykamy, zjawisk Włomys dzieślokrótnie spada sprzedaż serków homogenizowanych; białostocka PSS dostarcza do miejskich sklepów zaledwie 2500 litrów pełnego mleka, za-

miast, jak dawniej 10 tys. litrów. Po raz pierwszy niektórzy sklepy wprowadzili przecenienie pewnych nietrwałych produktów. Niestety najczęściej dopiero po ich nadpłynięciu. Tak gwałtowne zmniejszenie się popytu oznacza, że albo wielu ludzi nie otrzęsło się jeszcze z popodwyżkowego szoku, albo też wiele rodzin osiągnęło kres swoich możliwości finansowych. Niestety ta druga ewentualność jest bliższa prawdy.

Właściwie wypadałoby cieszyć się, że oto przynajmniej w przypadku wąskiej grupy wyrobów podaż przewyższa popyt, a producenci muszą się trochę pogimnastykować, aby towar sprzedać. Byłaby to jednak radość przedwczesna. Wystarczy, że do kieszeni obywateli trafi trochę nowych złotych — na przykład w ramach indeksacji — aby ta krucha równowaga została zburzona. Może okazać się wówczas, iż mleko po 900 zł i serek po 800 nie są wcale tak absurdalnie drogie, jak się to nam dzisiaj wydaje. Tak czy owak pierwszych jaskółek normalności w handlu jeszcze nie widać.

JAN ONISZCZUK

Testy do wykrywania ciąży

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Polskie Odczynniki Chemiczne” w Gliwicach rozpoczęło, jako pierwsze wśród krajów RWPG, produkcję testów immunoenzymatycznych do wczesnego wykrywania ciąży. Przy ich zastosowaniu, dzięki można wykryć już po 5—7 dniach od zapłodnienia. Produkcja stała się możliwa dzięki opracowaniu Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu. Pierwszy tydzień zestawów tego testu o nazwie „Gravipol” trafi do

badani klinicznych jeszcze w bm. W niedługim czasie testy znajdą się w sprzedaży.

Posługiwanie się testem, opartym na badaniu mocz, jest bardzo proste. Zestawy tego typu importowane z Zachodu kosztowały ok. 5 zł. Gliwickie testy mogą być wykorzystane także do rozpoznawania i kontroli wyników leczenia niektórych schorzeń. Producent zapewnia, że potrzeby krajowe będą zaspokajane zgodnie z zamówieniami. Część produkcji planuje się przetranszować na eksport. (P)

Zmierzch leninizmu?

Na łamach amerykańskiego tygodnika „The New Yorker” ukazał się w br. obszerny artykuł Williama Flaffa, w którym autor zaatakował leninizm nie tylko w aspekcie historycznym, ale także współczesnym. Autor twierdzi, iż wywodzący się z leninizmu system ideologiczny został zdyskredytowany, wobec tego ZSRR (i inne kraje socjalistyczne) stają przed koniecznością rozstania się z nim. Podjęcie czegoś nowego, czegoś co nie jest jeszcze znane.

Tezy tego artykułu przedrukowuje „Myśl Marksiwowska” w numerze 4/89 wraz z ustosunkowaniem się do nich kilku polskich marksistów.

Warto także zapoznać się z artykułem prof. T. Twardego „Komunisty i lewicy”, w którym autor próbuje zanalizować treść klasową lewicy oraz jej charakter w Europie i w Polsce.

Aktualny wymiar ma również artykuł prof. J. Muszyńskiego „Opozycja polityczna w socjalizmie”, w którym autor kreśli warianty rozwoju sytuacji w naszym kraju nie wyłączając przejścia PZPR do opozycji. Artykuł był pisany przed ostatnimi zmianami, które zaszły w Polsce, tym niemniej w wielu wątkach teoretycznych zasługuje na szczególną uwagę poddając analizie przewidywany rozwój sytuacji politycznej w naszym kraju.

Do ważkich aktualności zaliczyć należy publikowany w ostatnim numerze tekst T. Zajączka o uyrunkowaniu gospodarki żywnościowej.

Te i inne publikacje zamieszczone w ostatnim numerze „Myśli Marksiwowskiej” pozwalają przypuszczać, iż nastąpił zmierzch epoki застою i dogmatyzmu, a otwiera się rewolucyjna przebudowa wszystkich dziedzin życia. Warto przeczytać. (n)

Widziane zza miedzy

Przechodniu powiedz Polsce...

Oto, co pisze nasz grodzieński korespondent **TADEUSZ MALEWICZ**:

— Masowe deportacje w Głęb ZSSR, wojna, wywózki i wyjazdy Polaków po wojnie do Polski, intensywna rusyfikacja i propaganda ateistyczna, ucisk i prześladowania za wiarę, niszczenie wszystkich co polskie, znikanie tradycji i obyczajów, a wręcz wynarodowienie Polaków odbiło się nie tylko na losie kościoła, ale i cmentarzy

Opuszczone, zarośnięte i dzikie były cmentarze grodzieńskie do ubiegłego roku, chociaż stale ktoś usiłował podkopać drzewa, zacierał ślady dewastacji, doprowadzał do porządku mogiły żołnierzy polskich zabitych w roku 1939, mogiłę Elżby Orzeszkowej i groby innych znanych Polaków. „Również i ja „walczyłem” z zarośniętymi przez kilka wiosen i jesienną cmentarzu przy ul. Podolnej.

Zdawało się, że to jest bezcelowe i beznadziejne. W sierpniu 1988 r. zostało utworzone Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Polaków w Grodnie. Jednym z jego celów jest ochrona pomników historii, kultury i architektury na tym cmentarzu. Przed rokiem, 1 listopada złożyliśmy kwiaty przy pomniku E. Orzeszkowej w śródmieściu przy ul. Orzeszkowej. Wówczas zebrał się na starym cmentarzu katolickim przy moście E. Orzeszkowej. Przypominałem jej zyciorys, dorobek literacki, wizerunek. Zapałono znicze, w tym i na grobach żołnierzy poległych w 1939 roku.

Prezydium Rady Najwyż-

szej BSRR w grudniu ub. roku podjęło uchwałę „O utrzymaniu cmentarzy i pracy instytucji pogrzebowych w republice”. Stwierdzono w niej, że stan cmentarzy jest niezadowalający. Komitety wykonawcze rad delegatów zostały zobowiązane do uporządkowania tych nekropoli. Przewidziano na ten cel pewne środki finansowe.

Tak również stało się w Grodnie. Bardzo energicznie zajął się tą sprawą zastępca przewodniczącego dzielnicowego komitetu wykonawczego — Krupienko. Cmentarze katolickie znajdują się w zaniedbanym stanie. Grodzieńskie części Grodna oraz przy ul. Podolnej. Na ich remont przeznaczono 50 tys. rubli.

Odrastające zostały kaplice, mury cmentarne, kilkanaście okazałych pomników. Na dotychczas wykonane prace wydatkowano 12 tys. rubli. Nie jesteśmy jednak zadowoleni z jakości przeprowadzonych robót konserwatorskich.

O stanie cmentarzy w obwodzie i samym Grodnie mówiono w czerwcu br. podczas zebrania Stowarzyszenia Ochrony Pomników Historii Kultury i Architektury. Przytaczano na nim fragmenty artykułu o cmentarzach grodzieńskich zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej” 26 maja br. Był to artykuł napisany z wielką troską o naszą historię.

Jest już jesień. Wkrótce Święto Zmarłych. Członkowie naszego Stowarzyszenia już zakasują rekawy, a wraz z nimi ja, aby mogły naszych przodków przygotować należycie do odwiedzin... (m-i)

Koryto legendarnej rzeki

Po trwających 4 lata poszukiwaniach uczeni indyjscy odnaleźli koryto „Matki wszystkich rzek” — legendarnej Saraswati.

Przy pomocy nowoczesnej aparatury odkryli ślady koryta, rozpoczynającego się na przedgórzach Himalajów i prowadzącego na południowy zachód, na tereny obecnego stanu Radżastan. Szerokość rzeki, której wizerunek — według legendy — przybrała żona Brahmę, wynosiła na

równiźnie 6—8 kilometrów. Sanoł to jeszcze jedno potwierdzenie hipotezy, że przed 4—5 mln lat obecną wielką indyjską pustynię Tar, w Radżastanie, pokryła była bujną roślinnością.

Rzeka wysycha dość szybko — w ciągu 12 lat — w przybliżeniu w 2900 roku p.n.e., kiedy w wyniku ruchów tektonicznych zmienił kierunek jej główny dopływ. Wielu badaczy uważa, że na miejscu Saraswati także dziś płynie wielka podziemna rzeka. (P)

Komunikat Prokuratury

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prosi o zgłoszenie się ul. Wesołowskiego 3, pokój 49) bądź telefonicznie, kontakt (nr 212-21 wew. 28) świadków wypadku drogowego, który wydarzył się 6 października br. ok. godz. 15 w Białymstoku na przejeździe dla pieszych z zbiegu Alei 1 Maja i ul. Kościelnej. Przechodzień został wówczas potrącony przez samochód Fiat 126p koloru jasnego. Kierow-

ca pojazdu zbiegł z miejsca wypadku. W szczególności prosi się o kontakt osoby, które widziały pojazd uciekający ulicami Sienkiewicza, Juriewicza, Fabryczna, Aleja 1 Maja, Włókniennicza i Czerstowska, bądź też widziały 6 października br. samochód Fiat 126p z lekkim uchyloną klapa bagażnika i uszkodzonymi karami na wysokości lewej lampy pojazdu i przedniego lewego słupka.

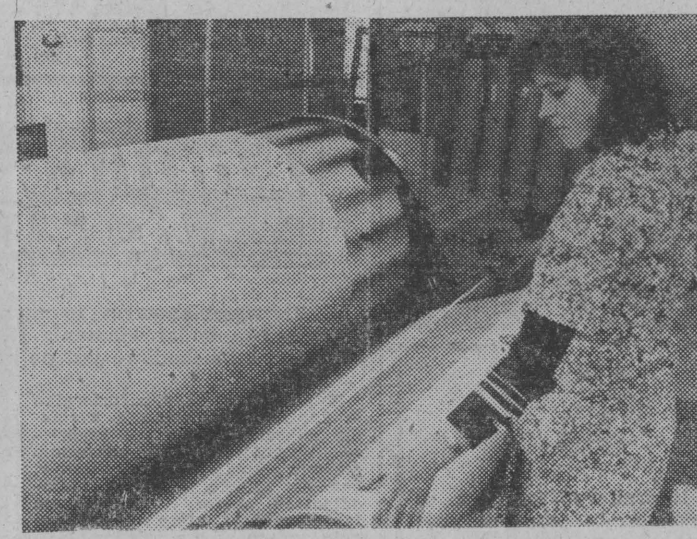


Automat do produkcji sznurówadeł

Produkcja odchudzonej gumy



Z tego motka będzie kilka tysięcy par sznurówadeł.



Jak w każdej fabryce tekstylnej najpierw musi być snwadło.

Najmłodniejsze sznurówadła.

OPINIE

PRZEBUDOWA systemu politycznego, społecznego i gospodarczego w Polsce powoduje konieczność innego niż dotąd spojrzenia na problemy rozwoju regionów, miast i gmin. Nieuniknione są zmiany w systemie sprawowania władzy, inną też będą mechanizmy planowania i kierowania rozwojem społecznym i gospodarczym. Powstaje więc sytuacja, w której postulowany i oczekiwany nowy ład, przejście do społeczeństwa obywatelskiego zmienia również dotychczasowe zasady myślenia o przyszłości.

Autentyczny dialog nad sposobami ustrójstwa polskiego społeczeństwa i gospodarki został rozpoczęty ustaleniami X Plenum KC PZPR i jest kontynuowany. Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku powołał zespół, którego celem jest opracowanie programu rozwoju województwa do roku 2000 z perspektywicznym rozwinięciem na pierwsze ćwierćwiecze przyszłego stulecia. Powstający program traktować należy jako punkt wyjścia do społecznej debaty nad przyszłością województwa. Autorzy programu mają za miar pokazać szanse jakie o-

twierają się przed Białostoczną, mimo bardzo trudnej sytuacji społecznej i gospodarczej. Program ma być ofertą przebudowy rzeczywistości dla przyszłych pokoleń.

Warunkiem zmian jest strategia działania określająca cele polityki, a zwłaszcza cele rozwoju społecznego. W tej sytuacji „Program” będzie podstawą różnych scenariuszy rozwoju. Natomiast nie ma być warsztatowym rozwinięciem istniejących planów społeczno-gospodarczych. Ma tworzyć możliwości wyboru wariantowych dróg rozwoju województwa stanowiących o wartościach i możliwościach rozwoju Białostocznego wraz z klarowną perspektywą realizacyjną. Niezbędne jest przy tym, by procesy rozwojowe związane były ściśle z potrzebami konkretnie zainteresowanej zbiorowości, a dopiero później — z wizją planisty.

Poszukiwanie dróg rozwoju powinno być oparte o własne wartości i określenie własnych indywidualnych celów województwa. Specyfika i bogactwo Białostocznego umożliwiają i nakazują zmiany właśnie w takim kierunku. Potwierdza się więc tym sa-

myślenie, że o konieczności tworzenia w województwie nowej polityki, w oparciu o jego unikatowość historyczną, kulturową i ekologiczną. Koncepcję taką należy określić mianem wariantu twórczego regionalizmu.

Adam Walicki:

O budowaniu programu rozwoju województwa

W sytuacji zmian politycznych o charakterze fundamentalnym, gdy polityka lat minionych doprowadziła do nieodwracalnych strat społecznych i gospodarczych, konieczna jest radykalna zmiana modelu województwa, które powinno stać się miejscem szczególnie ważnym w kraju i Europie. Klarowna wizja polityki regionalnej niezbędna jest także ze względu na stale powiększającą się lukę rozwojową a zwłaszcza kulturo-

wo-cywilizacyjną. Wyzwolenie regionalne, do którego należy dążyć, możliwe jest do osiągnięcia poprzez efektywne wykorzystanie jego wewnętrznych rezerw.

Dysproporcje rozwojowe województwa w wielu dziedzinach osiągnęły stan barier (progów rozwojowych) hamujących skuteczną poprawę gospodarki i warunków życia ludności. Wobec powyższego zakładane zmiany społeczne i gospodarcze wymagają optymalizacji procesów rozwojowych poprzez: zaprzestanie destrukcji województwa, ani-

zmiany modelu edukacji społecznej w kierunku efektywnego zagospodarowania kadr, zwłaszcza posiadających wyższe wykształcenie;

zmiany systemu regionalnej komunikacji społecznej jako podstawy kształtowania świadomości politycznej, kulturowej i ekonomicznej;

działania przywracające i tworzące poczucie tożsamości regionalnej, wojewódzkiej; kształtowanie poczucia przynależności i akceptacji miejsca pracy i zamieszkania, tworzenie poczucia istotności historyczno-kulturowych uwa-

runkowań rozwoju województwa. Wobec powyższych spraw, niskiego stopnia świadomości społecznej, która w normalnych, zdrowych społeczeństwach jest czynnikiem postępu, „Program” przewiduje, iż wzrost motywacji do potrzeb kontaktu z człowiekiem, małą grupą społeczną. Możliwe jest to poprzez etapowe dochodzenie do uniwersalnych i powszechnie akceptowanych celów rozwoju oraz uruchomienie mechanizmów

rehabilitujących środowisko życia człowieka. W koncepcji tej zasadnicze treści powinny nieść dom, jako szczególne miejsce w ustrójowaniu człowieka w świecie. Troska o ów człowieczy, a właściwie regionalny dom jest w „Programie” punktem wyjścia rozwoju województwa tak, by możliwa była realizacja wspólnoty kulturalno-cywilizacyjnej z jej odrębnościami nadszającymi jej specyfikę i urok.

Podejście takie wymaga nowej filozofii programowania życia społecznego i gospodarczego a właściwie realizacji wizji rozwoju województwa wychodzącej znacznie poza dotychczasowy instytucjonalny, administracyjny model.

Przeżytna selekcja problemów do rozwiązania, zhierarchizowanie potrzeb i możliwości, szczegółowe rozwinięcia pokonywania progów rozwojowych oraz uporządkowanie układu lokalnego nie jest możliwe bez aktywnego włączenia się społeczności lokalnych województwa — tak do budowania programu, jak i do jego realizacji.

Założeniem autorów „Programu” jest, by stał się on czynnikiem przeobrażenia politycznych w województwie. A jednocześnie próbą rozpoczęcia dialogu o przyszłości województwa.

Uwaga producenci gęsi!

Od 23 października 1989 r. obowiązywać będzie nowa cena skupu gęsi białych 2000 zł/kg.

Gęsi sprzedane można w Gminnych Spółdzielniach w wyznaczonych miastach na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego.

„POLDROB” Białystok.
k 5410-1

P.P. „POLMOZBYT”

w Białymstoku

uprzejmie zawiadamia, że

w przetargu, który odbędzie się dnia 24 października 1989 r. (ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej” z dnia 10 października 1989 r.) uczestniczą następujące samochody: Ford, Opel, Toyota, Mercedes, Peugeot, Volkswagen, Audi, Fiat Panda, Nysa, dwa Żuki oraz Moskiewki i Uaz.

Pozostałe samochody są wycofane z przetargu.

Przepraszamy.

k 5434-1

Wyrazy głębokiego współzucucia Kol. Annie Rykiewicz z powodu śmierci MATKI składają: Zarząd, Związki Zawodowe współpracownicy WSWB Białystok. k 5421-1	Wyrazy szczerzego współzucucia Kol. Marii Grzes z powodu zgonu MATKI składają: Zarząd, Związki Zawodowe współpracownicy GS „Sch” w Gródku. k 5431-1
Głębokie wyrazy współzucucia Kol. Henrykowi Kamińskiemu z powodu śmierci OJCA składają: Dyrekcja i współpracownicy ZETO Białystok. k 5427-1	Wyrazy głębokiego współzucucia Kol. Ryszardzie Cierpiekiej z powodu zgonu MATKI składają: Dyrekcja i współpracownicy „Polmozt”. k 5423-1
Wyrazy głębokiego współzucucia Kol. Piotrowi Suszczyńskiemu z powodu zgonu OJCA składają: współpracownicy z Okręgowego Dyrekcji „CPN” Białystok. k 5420-1	Wyrazy głębokiego współzucucia Kol. Krystynie Jakubiszyn z powodu zgonu TEŚCIOWEJ składają: Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe PHOIMB w Warszawie Oddział Okręgowy w Białymstoku. k 5416-1
Wyrazy głębokiego współzucucia Ob. Stanisławowi Krutulowi z powodu zgonu MATKI składają: Dyrekcja PBR, NSZZ, Rada Pracownicza i współpracownicy. k 5409-1	Wyrazy szczerzego współzucucia Kol. inż. Włodzimierzowi Kirmuć z powodu zgonu OJCA składają: Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wielkiego w Białymstoku. k 5405-1

ETYKIETY, METKI, KATALOGI, FOLDERY

NADruk NA KOPERTACH

POLMOZBYT

Z.U.P. „XERO-DRUK”
18-000 ul. Radziwiłłowska 148
tel. 31-56
ZARZĄDZONY W SPÓŁDZIELNI
PRZEMISŁOWO-PRODUKCYJNEJ W ŁOMŻY

k 5075-0

ROŻNE

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w zaliczaniu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wizoze „J.M.” Białystok — ul. Jurkiewicza 33, tel. 752-246, Łomża Plac Zegliskiego 10, 23-30, Sołkiska ul. Wolna 2, 23-52, Wysocka 24, 24-64, Zambrowo ul. Sikorskiego, 23-53, Wysokie Mazowieckie — ul. Mickiewicza 1a, tel. 26-40.

k 5084-0

RODZINIE

POLONEZA model 89, kompletne urządzenia do wyrobu grysu i teras, ul. 28, sprzedam. Siemiatycki, Złotki i Wigury 3, tel. 532-333 (p. 183).

p 1108-1

PRZYCZEPE campingowa 120m (nowa) — sprzedam. Szczepiński, tel. 27-09.

p 1100-1

KOMBAJN Z-066 — sprzedam. Antoni Jakowski, Strzydom, woj. suwalskie.

p 1094-1

Wyrazy głębokiego współzucucia

Kol. Andrzejowi Chelskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja oraz współpracownicy POM w Elku.

k 5422-1

Wyrazy głębokiego współzucucia

RODZINIE

z powodu śmierci

inż. Zygryda Piotra Sobolewskiego

wieloletniego zastępcy Dyrektora GZ Giżycko

składają:

koledzy i koleżki z Giżyckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

k 5404-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucucia

RODZINIE

z powodu śmierci

inż. Zygryda Piotra Sobolewskiego

wieloletniego zastępcy Dyrektora GZ Giżycko

składają:

koledzy i koleżki z Giżyckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

k 5404-1

Wyrazy żalu i współzucucia

Kol. Janowi Kardaszowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok.

k 5408-1

Wyrazy głębokiego współzucucia

RODZINIE

z powodu śmierci

dh. Teresy Sierżantowskiej hm. PL

składają:

instruktorki łomżyńskiej chorągwi ZHP.

k 5417-1

Wyrazy głębokiego współzucucia

Kol. Dariuszowi Fitryk

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Rolnego w Hieronimowie.

k 5413-1

Wyrazy szczerzego współzucucia

Annie Karczewskiej

z powodu śmierci

OJCA

składają:

inspektor Oświaty i Wychowania, nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi szkół i przedszkoli w Czarnej Białostockiej.

k 5406-1

NA ZLECENIE KARL MÜLLER Inc.
(W. Berlin)

poszukuje

ograniczonej liczby kandydatów (ek) do prac sezonowych: rolnictwo-ogrodnictwo w RFN, SKANDYNAWII, HOLANDII, BELGII w 1990 roku (maj-październik, placu dzienna do 90 DM).

Szczegółowe informacje i kwestionariusz po otrzymaniu koperty zwrotnej, zamówienia i kwoty gwarancyjne 29.850 zł pod adresem: PRIMA Poznań 59, skr. 22.

UWAGA!
W przypadku niezakwalifikowania się kandydata zwracamy całą kaucję!

k 4958-00

NACZELNIK MIASTA I GMINY W BRAŃSKU

zawiadamia, że przystępuje się do okresowej oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Brańsk uchwalonego Uchwałą RNMiG w Brańsku Nr XXXIII/135/84 z dnia 20.03.1984 r. i w zależności od wyników, do jego ewentualnej aktualizacji.

W związku z powyższym zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian ustaleń ww. planu pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego 15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3 do dnia 6 listopada.

k 5370-1

RADA I ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W WIĄŻNACH

informują, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli podjętą w dniu 30 marca 1988 roku, udział członkowski w spółdzielni

wynosi 2.000 zł

i obowiązuje od zarejestrowania statutu w Sądzie Rejonowym.

Wszystkim członkom Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zaleca się uzupełnienie brakujących kwot do aktualnie obowiązującego udziału statutowego.

Zawiadamiamy, że nieregulowanie przez członka Spółdzielni w terminie do 30 listopada 1989 r. udziału do wymaganej statutowej kwoty 2.000 zł spowoduje skreślenie z listy członków GS „Sch” oraz przekazanie jego aktualnych wkładów członkowskich na fundusz zasobowy Spółdzielni.

Brakujące wpłaty udziałów należy uiszczać w GS „Sch”, ul. Suwalska 7.

Apeluje się o zgłoszenie i wpłacenie zwielokrotnionych udziałów.

k 5336-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „GABRIELA” w Łomży

ZAKUPI

► każdą ilość dłuższych tartacznych (iglasta, liściasta) oraz nawiązane współpracę kooperacyjną z tartakami.

Informacje w siedzibie przedsiębiorstwa. Kupiski Stare 147, tel. 54-03 telex 852596 (codziennie w godz. 7-15).

k 5278-1

POLSA EXIM

SPÓŁKA AKCYJNA

ul. Warszawska 183/185, 61-055 Poznań

oferuje sprzedaż hurtową:

- wykładzin ściennopodłogowych PVC w różnych kolorach i grubościach
- wykładzin dywanowych, wzorzystych i gładkich
- dywanów i bieżników dywanowych
- terakot podłogowej

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy tel. centrali 79-25-81 wew. 322 i 361.

Zapraszamy!

k 5259-1

NACZELNIK GMINY W POŚWIETNEM

zawiadamia, że przystępuje się do okresowej oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gm. Poświętne uchwalonego uchwałą Nr XXXI/102/84 z dnia 19.03.1984 r. i w zależności od wyników, do jego ewentualnej aktualizacji.

W związku z powyższym zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian ustaleń ww. planu pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, 15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3.

k 5369-1

NACZELNIK GMINY W CZERESZCZU

zawiadamia, że przystępuje się do okresowej oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Czeremcha uchwalonego uchwałą Nr XXXII/77/83 z dnia 25.XI.1983 r. i w zależności od wyników, do jego ewentualnej aktualizacji.

W związku z powyższym zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian ustaleń ww. planu pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, Białystok, ul. Mickiewicza 3 do dnia 6 listopada br.

k 5368-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. Al. Wierzyńskiego „Czego nie widać” (duża scena), godz. 19, „Kolejny” (mała scena), godz. 17, „Kontrakt” (mała scena), godz. 19, 19.15, 19.30, 19.45, 19.55, 20.05, 20.15, 20.25, 20.35, 20.45, 20.55, 21.05, 21.15, 21.25, 21.35, 21.45, 21.55, 22.05, 22.15, 22.25, 22.35, 22.45, 22.55, 23.05, 23.15, 23.25, 23.35, 23.45, 23.55, 24.05, 24.15, 24.25, 24.35, 24.45, 24.55, 25.05, 25.15, 25.25, 25.35, 25.45, 25.55, 26.05, 26.15, 26.25, 26.35, 26.45, 26.55, 27.05, 27.15, 27.25, 27.35, 27.45, 27.55, 28.05, 28.15, 28.25, 28.35, 28.45, 28.55, 29.05, 29.15, 29.25, 29.35, 29.45, 29.55, 30.05, 30.15, 30.25, 30.35, 30.45, 30.55, 31.05, 31.15, 31.25, 31.35, 31.45, 31.55, 32.05, 32.15, 32.25, 32.35, 32.45, 32.55, 33.05, 33.15, 33.25, 33.35, 33.45, 33.55, 34.05, 34.15, 34.25, 34.35, 34.45, 34.55, 35.05, 35.15, 35.25, 35.35, 35.45, 35.55, 36.05, 36.15, 36.25, 36.35, 36.45, 36.55, 37.05, 37.15, 37.25, 37.35, 37.45, 37.55, 38.05, 38.15, 38.25, 38.35, 38.45, 38.55, 39.05, 39.15, 39.25, 39.35, 39.45, 39.55, 40.05, 40.15, 40.25, 40.35, 40.45, 40.55, 41.05, 41.15, 41.25, 41.35, 41.45, 41.55, 42.05, 42.15, 42.25, 42.35, 42.45, 42.55, 43.05, 43.15, 43.25, 43.35, 43.45, 43.55, 44.05, 44.15, 44.25, 44.35, 44.45, 44.55, 45.05, 45.15, 45.25, 45.35, 45.45, 45.55, 46.05, 46.15, 46.25, 46.35, 46.45, 46.55, 47.05, 47.15, 47.25, 47.35, 47.45, 47.55, 48.05, 48.15, 48.25, 48.35, 48.45, 48.55, 49.05, 49.15, 49.25, 49.35, 49.45, 49.55, 50.05, 50.15, 50.25, 50.35, 50.45, 50.55, 51.05, 51.15, 51.25, 51.35, 51.45, 51.55, 52.05, 52.15, 52.25, 52.35, 52.45, 52.55, 53.05, 53.15, 53.25, 53.35, 53.45, 53.55, 54.05, 54.15, 54.25, 54.35, 54.45, 54.55, 55.05, 55.15, 55.25, 55.35, 55.45, 55.55, 56.05, 56.15, 56.25, 56.35, 56.45, 56.55, 57.05, 57.15, 57.25, 57.35, 57.45, 57.55, 58.05, 58.15, 58.25, 58.35, 58.45, 58.55, 59.05, 59.15, 59.25, 59.35, 59.45, 59.55, 60.05, 60.15, 60.25, 60.35, 60.45, 60.55, 61.05, 61.15, 61.25, 61.35, 61.45, 61.55, 62.05, 62.15, 62.25, 62.35, 62.45, 62.55, 63.05, 63.15, 63.25, 63.35, 63.45, 63.55, 64.05, 64.15, 64.25, 64.35, 64.45, 64.55, 65.05, 65.15, 65.25, 65.35, 65.45, 65.55, 66.05, 66.15, 66.25, 66.35, 66.45, 66.55, 67.05, 67.15, 67.25, 67.35, 67.45, 67.55, 68.05, 68.15, 68.25, 68.35, 68.45, 68.55, 69.05, 69.15, 69.25, 69.35, 69.45, 69.55, 70.05, 70.15, 70.25, 70.35, 70.45, 70.55, 71.05, 71.15, 71.25, 71.35, 71.45, 71.55, 72.05, 72.15, 72.25, 72.35, 72.45, 72.55, 73.05, 73.15, 73.25, 73.35, 73.45, 73.55, 74.05, 74.15, 74.25, 74.35, 74.45, 74.55, 75.05, 75.15, 75.25, 75.35, 75.45, 75.55, 76.05, 76.15, 76.25, 76.35, 76.45, 76.55, 77.05, 77.15, 77.25, 77.35, 77.45, 77.55, 78.05, 78.15, 78.25, 78.35, 78.45, 78.55, 79.05, 79.15, 79.25, 79.35, 79.45, 79.55, 80.05, 80.15, 80.25, 80.35, 80.45, 80.55, 81.05, 81.15, 81.25, 81.35, 81.45, 81.55, 82.05, 82.15, 82.25, 82.35, 82.45, 82.55, 83.05, 83.15, 83.25, 83.35, 83.45, 83.55, 84.05, 84.15, 84.25, 84.35, 84.45, 84.55, 85.05, 85.15, 85.25, 85.35, 85.45, 85.55, 86.05, 86.15, 86.25, 86.35, 86.45, 86.55, 87.05, 87.15, 87.25, 87.35, 87.45, 87.55, 88.05, 88.15, 88.25, 88.35, 88.45, 88.55, 89.05, 89.15, 89.25, 89.35, 89.45, 89.55, 90.05, 90.15, 90.25, 90.35, 90.45, 90.55, 91.05, 91.15, 91.25, 91.35, 91.45, 91.55, 92.05, 92.15, 92.25, 92.35, 92.45, 92.55, 93.05, 93.15, 93.25, 93.35, 93.45, 93.55, 94.05, 94.15, 94.25, 94.35, 94.45, 94.55, 95.05, 95.15, 95.25, 95.35, 95.45, 95.55, 96.05, 96.15, 96.25, 96.35, 96.45, 96.55, 97.05, 97.15, 97.25, 97.35, 97.45, 97.55, 98.05, 98.15, 98.25, 98.35, 98.45, 98.55, 99.05, 99.15, 99.25, 99.35, 99.45, 99.55, 100.05, 100.15, 100.25, 100.35, 100.45, 100.55, 101.05, 101.15, 101.25, 101.35, 101.45, 101.55, 102.05, 102.15, 102.25, 102.35, 102.45, 102.55, 103.05, 103.15, 103.25, 103.35, 103.45, 103.55, 104.05, 104.15, 104.25, 104.35, 104.45, 104.55, 105.05, 105.15, 105.25, 105.35, 105.45, 105.55, 106.05, 106.15, 106.25, 106.35, 106.45, 106.55, 107.05, 107.15, 107.25, 107.35, 107.45, 107.55, 108.05, 108.15, 108.25, 108.35, 108.45, 108.55, 109.05, 109.15, 109.25, 109.35, 109.45, 109.55, 110.05, 110.15, 110.25, 110.35, 110.45, 110.55, 111.05, 111.15, 111.25, 111.35, 111.45, 111.55, 112.05, 112.15, 112.25, 112.35, 112.45, 112.55, 113.05, 113.15, 113.25, 113.35, 113.45, 113.55, 114.05, 114.15, 114.25, 114.35, 114.45, 114.55, 115.05, 115.15, 115.25, 115.35, 115.45, 115.55, 116.05, 116.15, 116.25, 116.35, 116.45, 116.55, 117.05, 117.15, 117.25, 117.35, 117.45, 117.55, 118.05, 118.15, 118.25, 118.35, 118.45, 118.55, 119.05, 119.15, 119.25, 119.35, 119.45, 119.55, 120.05, 120.15, 120.25, 120.35, 120.45, 120.55, 121.05, 121.15, 121.25, 121.35, 121.45, 121.55, 122.05, 122.15, 122.25, 122.35, 122.45, 122.55, 123.05, 123.15, 123.25, 123.35, 123.45, 123.55, 124.05, 124.15, 124.25, 124.35, 124.45, 124.55, 125.05, 125.15, 125.25, 125.35, 125.45, 125.55, 126.05, 126.15, 126.25, 126.35, 126.45, 126.55, 127.05, 127.15, 127.25, 127.35, 127.45, 127.55, 128.05, 128.15, 128.25, 128.35, 128.45, 128.55, 129.05, 129.15, 129.25, 129.35, 129.45, 129.55, 130.05, 130.15, 130.25, 130.35, 130.45, 130.55, 131.05, 131.15, 131.25, 131.35, 131.45, 131.55, 132.05, 132.15, 132.25, 132.35, 132.45, 132.55, 133.05, 133.15, 133.25, 133.35, 133.45, 133.55, 134.05, 134.15, 134.25, 134.35, 134.45, 134.55, 135.05, 135.15, 135.25, 135.35, 135.45, 135.55, 136.05, 136.15, 136.25, 136.35, 136.45, 136.55, 137.05, 137.15, 137.25, 137.35, 137.45, 137.55, 138.05, 138.15, 138.25, 138.35, 138.45, 138.55, 139.05, 139.15, 139.25, 139.35, 139.45, 139.55, 140.05, 140.15, 140.25, 140.35, 140.45, 140.55, 141.05, 141.15, 141.25, 141.35, 141.45, 141.55, 142.05, 142.15, 142.25, 142.35, 142.45, 142.55, 143.05, 143.15, 143.25, 143.35, 143.45, 143.55, 144.05, 144.15, 144.25, 144.35, 144.45, 144.55, 145.05, 145.15, 145.25, 145.35, 145.45, 145.55, 146.05, 146.15, 146.25, 146.35, 146.45, 146.55, 147.05, 147.15, 147.25, 147.35, 147.45, 147.55, 148.05, 148.15, 148.25, 148.35, 148.45, 148.55, 149.05, 149.15, 149.25, 149.35, 149.45, 149.55, 150.05, 150.15, 150.25, 150.35, 150.45, 150.55, 151.05, 151.15, 151.25, 151.35, 151.45, 151.55, 152.05, 152.15, 152.25, 152.35, 152.45, 152.55, 153.05, 153.15, 153.25, 153.35, 153.45, 153.55, 154.05, 154.15, 154.25, 154.35, 154.45, 154.55, 155.05, 155.15, 155.25, 155.35, 155.45, 155.55, 156.05, 156.15, 156.25, 156.35, 156.45, 156.55, 157.05, 157.15, 157.25, 157.35, 157.45, 157.55, 158.05, 158.15, 158.25, 158.35, 158.45, 158.55, 159.05, 159.15, 159.25, 159.35, 159.45, 159.55, 160.05, 160.15, 160.25, 160.35, 160.45, 160.55, 161.05, 161.15, 161.25, 161.35, 161.45, 161.55, 162.05, 162.15, 162.25, 162.35, 162.45, 162.55, 163.05, 163.15, 163.25, 163.35, 163.45, 163.55, 164.05, 164.15, 164.25, 164.35, 164.45, 164.55

RELAKS

Komputerowe napady na bank

Aby napadnąć na bank nie potrzeba już rewolwera, wystarczy zwykły komputer osobisty, jaki można nabyć za 200 dolarów. Przy pomocy takiego właśnie komputera o raz telefonu, 14-letni Amerykanin, którego nazwiska nie ujawniono, ukradł w ciągu 2 miesięcy 11 tys. dolarów. Przy tym chłopak nie musiał nawet wychodzić z domu.

Gdy policji udało się wreszcie zidentyfikować "gangstera", który przelewał pieniądze z innych rachunków bankowych na założone przez siebie konto, a następnie zamykał przez pocztę różne artykuły, które przesyłano mu na

adres wynajętej na abonament skrytki pocztowej, wyjął z rozbrajającą szczerością, że podyktował sposób włamywania się do elektronicznego systemu bankowego co najmniej 60 właścicielom komputerów osobistych w całym kraju.

W związku z tym, napadanie na banki, z komputerem w ręku, może stać się groźbą w całych Stanach Zjednoczonych.

Okazało się, że chłopaka nie można zatrzymać w więzieniu, ponieważ prawo przewiduje taką karę jedynie w przypadku napadu na bank przy użyciu broni. (P)

Czy zostaną uratowane?

Miedzianowa kampania na rzecz ochrony słoń afrykańskich doprowadziła do znacznego spadku cen koca słońcowego na rynkach światowych. W wyniku wprowadzonego przez wiele państw zakazu importu koca słońcowego, cena kilograma tego surowca spadła z 95 do ok. 30-50 dolarów. Zdaniem ekspertów, rosną szanse położenia kresu przestępczej działalności kłusow-

ników i handlarzy, która mogłaby doprowadzić do całkowitej zagłady słoń w Afryce. Zakaz handlu koca słońcowego wprowadziły państwa EWG, Szwajcaria, USA, Kanada i Australia, a Japonia znacznie ograniczyła import. Tymczasem przeciwko zakazowi występuje wiele krajów afrykańskich, dla których handel koca słońcowego stanowi ważną pozycję eksportową. (P)



Cukru? Chętnie...

CAF — Zbigniew Matuszewski

Na wilki bez broni

Oryginalną metodę walki z wilkami stosuje mieszkaniec wioski Al-Waikla, położonej na północy Arabii Saudyjskiej — Nheir Al Chabir. W rejonie tym drapieżniki zakładają legowiska w grotach górskich. Tam właśnie udaje się w nocy niezwykły myśliwy, kiedy otrzymuje od mieszkańców wioski sygnał o napadach wilków na stada owiec. Zabiera z sobą tylko mocny sznur, płócienną płachtę i latarkę elektryczną.

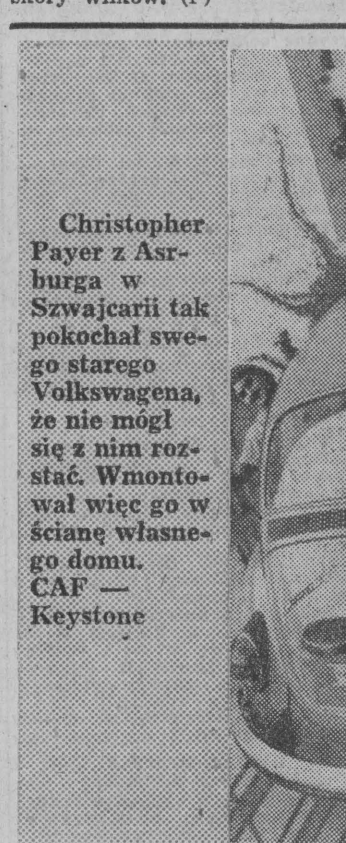
— Dobrze znam zwyczaje wilka. Po znalezieniu go w grotcie, kieruję na niego promienie światła i rzucam się na zwierzę. Osłepiony wilk nie wie co się z nim dzieje. W tym czasie dokładnie narzucam na jego głowę grubą płachtę, szybko krapując nogi i zawiązując naszyje.

— Dzieli się swym doświadczeniem Nheir Al Chabir.

Z 26 schwytanych tym sposobem dorosłych szarych dra-

pieźników tylko jeden zdołał chwycić myśliwy za nogę. Zdarzyło się to dlatego, że wkładając do worka młode wilcząt, nie zauważył w grotcie wilczyce.

Według tego zrzędnego i silnego człowieka, jego metoda polowań na wilki ma wiele zalet: oszczędność na amunicji i nie uszkodzenie skóry wilków. (P)



Christopher Payer z Asrburja w Szwajcarii tak pokochał swego starego Volkswagena, że nie mógł się z nim rozstać. Wmontował więc go w ścianę własnego domu. CAF — Keystone

POCZTA POLSKA zapowiedziała wydanie pod koniec bieżącego roku serii czterech znaczków obiegowych z kwiatami (stokrotka, jaskółcem, różą i chabrem). Filatelisci uznali je za przeważnie emisyjny rozbiór. Rzecz idzie o dwa znaczki — 500-złotowy i 1000-złotowy.

Drożyżna tych znaczków spotkała się z krytyką, w tym na naszych i innych łamach może dlatego, że nie znaleźliśmy wszystkich zamiarów resortu łączności. Oto w kilka dni po tym w telewizji wystąpił minister i zapowiedział znaczną, ponad 120-procentową zwwyżkę opłat pocztowych (za list krajowy — 150 złotych).

W tej sytuacji 500 i 1000-złotowe opłaty za listy zagraniczne o większym ciężarze będą na porządku dziennym. Czy grozi nam taka inflacja opłat pocztowych jak po I wojnie światowej? Być może. Przypomina, że znaczki z pierwszego wydania Ministerstwa Poczty i Telegrafów w 1920 r. dla całego obszaru RP miały nominaly 1, 2, 3, 4, 5 i 8 marek polskich. Ale już za rok seria „Duży Orzeł” miała nominaly 25, 50, 100 mk, a w 1923 podobna seria — 300, 500, 1000 i



NA ZDJĘCIU: znaczek hiszpański poświęcony Janowi Pawłowi II.



Nie rozbój...

2000 mk. W tymże roku znaczki z serii „150-lecie Komisji Edukacyjnej” kosztowały na pocztę po 3000, 5000 i 1000 mk.

Inflacja dalej szalała. Znaczki z serii „Orzeł Biały” zrodziły w roku 1924 do 10.000,

20.000, 30.000, 50.000, 100.000, 200.000, 300.000, 500.000, 1.000.000 i 2.000.000 mk. Kres temu położyła dopiero słynna reforma Grabskiego.

Markę polską zastąpiła złotówka, a fenigi — grosze. Pierwsza seria znaczków już po reformie Grabskiego miała 50-groszowe dopłaty na Skarb Narodowy. Ich nominaly — 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40 i 50 gr. Nie było w niej ani jednego znaczka powyżej złotego? A tak.

Mogłoby się wydawać, że znaczki inflacyjne o wysokich nominalach muszą teraz drogo kosztować. Gdzie tam! Seria „Duży Orzeł” z 1 i 2-milionowymi znaczkami wyceniona się w najnowszym katalogu na 3500 (nie stemplowana) i 1000 zł (kasowana).

Natomiast groszowa seria „Na Skarb Narodowy” w „Katalogu Specjalizowanym 90” wyceniono na 75.000 (nie stemplowana) i 35.000 złotych (kasowana). Na giełdach kosztują zaś kilkakrotnie drożej. Okazuje się, że znaczki inflacyjne jakoś nie stają się rarytasami. Czy tak będzie z obecnymi — 1000-złotówkowymi?

FILATELISTA

W telewizji



W sobotę, 21 października telewizyjna para w kinie „Sensacja” film „Włoskiej wioślarki” w roli głównej ALAINA DELONA. CAF—EFE



W sobotę, 21 października w programie „Portret” film dokumentalny „Ignacego Szczepańskiego” w roli głównej STEFANIA KISILEWSKIM. CAF — W. Rozmysłowicz



We wtorek, 21 października telewizyjna para w kinie „Sensacja” film „Włoskiej wioślarki” w roli głównej ALAINA DELONA. CAF — Z. Matuszewski



W piątek w kinie muzycznym „Kryształowy szklany” w roli głównej ALAINA DELONA. CAF — archiwum



W piątek, 27 października w kinie „Sensacja” film „Włoskiej wioślarki” w roli głównej ALAINA DELONA. CAF — W. Rozmysłowicz

Mniej więcej autentyczne

Jakie będą skutki równowagi towarowej, do której usilnie zdążamy? Red. Wiesław Wilczek w tygodniku „Tak i Nie” próbuje to wyobrazić:

„...rynek równowagi stworzy sytuację, w której więcej będzie wybierać, czy kupić gazetę, czy garść skwarów odpadających po wytopieniu smalcu. Większość będzie żarta skwarów, a za to coraz liczniejsze gromady bezwzględnych cwaniaków będą walczyć się po knajpach z dziwkami, pió szampań i zapalać papierosa banknotem o nominale 1 miliona złotych.”

Wytwórnia papierów wartościowych powinna zadbać wcześniej o wypuszczenie banknotów o takim nominale „Marycha” — rzecz jasna — będzie pieniądzem dla ubogich

Wrocławski tygodnik „Sprawy i Ludzie” twierdzi, iż nowy rząd w istocie realizuje, co to robi się w gospodarce, polityce, życiu społecznym od grudnia 1981 r. „Jest swoistym spadkobiercą stanu wojennego, który rozpoczął dzieło prywatyzacji, poglądów bieżących nędzy i bogactwa, dyskryminacji (m.in. podatkowej) sektora społecznego, likwidacji funduszu spożywczej zbiorowej, rozbięcia więzi kooperacyjnych w gospodarce.”

Zatem można by rzec: rząd nie ten sam, ale taki sam. Doprawdy...

Na marginesie ogłoszonego przez wicepremiera Leszka Balcercowicza zarysu programu gospodarczego, w którym zapowiada się reprivatyzację co lepiej prosperujących zakładów, tygodnik „Sprawy i Ludzie” zauważa:

„Nikogo nie powinno to specjalnie dziwić, bowiem wicepremier jest byłym pracownikiem Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR, gdzie przecież najkompetentniej prowadzi się analizy sposobów eksploatacji siły roboczej.”

— Coś w tym jest — zrealizował po przeczytaniu publikacji Eustachy Gęsiński, podolski z Baranek.

Tygodnik „Wybrzeże” pisze o pocaulkach:

„Szablono pewnej odmiany dyplomatycznego protokołu wyłamują się ostatnio niektórzy młodzi stanu z krajów tzw. demokracji ludowej. Nie całą się już na powitanie.”

Polityk indonezyjski Sukarno mawiał: „Niebezpiecznego przeciwnika należy całować w oba policzki.”

Wygląda na to, że ci młodzi stanu wreszcie stali się prawdziwymi przyja-

ciółmi. I to jak najbardziej.

Jestem oburzony!

— Szanowny Panie Redaktorze, Z zainteresowaniem, ale i oburzeniem przeczytałem artykuł Leszka Balcercowicza o sytuacji w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym „W okopach konserwatyzmu”. Zbulwersowałam mnie zwłaszcza te jego fragmenty, które dotyczyły oceny kierownictwa WK ZSL w Białymstoku. Pisane — Szanowny Redaktorze — iż kierownictwo WK jest zachowawcze, oportunistyczne, mało aktywne, stawiające na przeczekanie i utracające inicjatywę oddolne jest wierutnym kłamstwem

Znam kierownictwo WK, widzę efekty jego pracy i z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że zarówno prezes R. Niwiński, wiceprezes Z. Zalewski, jak i sekretarz E. Gosiński dokładają wszelkich starań, aby pomóc wsi i rolnictwu, aby wydrżnąć chłopów i partię ludową z kryzysu. Działają, można powiedzieć, odważnie i rozważnie. Są na to liczne przykłady. Dziś wiadomo jak ludzie pracują. W pracy podpisuje listy, już go nie ma. Natomiast nasz prezes jest zawsze w swoim gabinecie, zawsze przyjmuje telefon, jak się do niego zadzwoni. A jak było dawniej?

Sekretarka mówiła, że prezesa nie ma, mimo, że w tym czasie był i co najwyżej czytał gazetę. Ponadto prezes nie opuścił żadnej rady w Warszawie, a nawet nie opowiadał, będąc na wczasach, że chętnie oczekiwał telefonu z Naczelnym Komitetem ZSL. A mógł przecież powiedzieć, że jest w lesie na grzybach. Takich przykładów można podać dużo, bardzo dużo, również w odniesieniu do ofiarnej pracy wiceprezesa i sekretarza. (...)

W nadziei, że red. Kolesnik zwróci uwagę na swój błąd w stosunku do kierownictwa WK ZSL, pozostaje z szacunkiem.

Błażej Zalewski, członek ZSL

P.S. Niestety, szczupłe ramki tej rubryki nie pozwoliły nam opublikować w całości obszernego listu. Przepraszamy jego autora.

Myśli nieprecyzyjne

„Jeśli ma być powstanie polska lewica, a niewątpliwie jest potrzebna dla równowagi politycznej, to na pewno nie stanie się w skrópie starego PZPR i w gronie tysięcy betonów, karłowatych, którzy ją zdominowali”. (Jacek Szmidt, w „Na Przelaz”)

„Zony są przebiegłe jak lisy, sprytnie jak małpy i wyrachowane jak gielda nowojorska”. (w „Panie”)

Wódka z dna morza

Świadkami dość komicznej sceny byli w tych dniach mieszkańcy jednego z miasteczek norweskich. Policja zatrzymała trzech miejscowych obywateli, którzy wyszli z wody w pełnym ekwipunku nurków. Mieli przy sobie wielkie plastikowe torby na pełnione... butelkami wódki.

W rejonie tym i prądu do wody fiodru wpadła ciężarówka, załadowana napojami alkoholowymi.

Mając na uwadze fakt, że w Norwegii mocniejsze trunki są drogie, zaś wartość za-

topionego na głębokości za ledwie kilku metrów ładunku wynosi 150 tys. dolarów, policja zmuszona była wystawić specjalny posterunek dla zapewnienia całodobowej ochrony tej części fiodru przed amatorami bezpłatnej wódki.

Posunięcie to okazało się w pełni uzasadnione. Już w pierwszych godzinach patrolowania ofiarami alkoholowej gorączki padło trzech mieszkańców miasteczka, którzy postanowili wyprzeżyć ratowników z firmy „Winmonpolet”. (P)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 239

POZIOMO: przedkość, metalurgia, wda, bicz, msza, kłoc, enklawa, Aral, skwał, gitar, klaska, patos, denar, siłkawa, chityna, retro, Wilis, nonsens, Stone, taras, Kusk, parter, listwa, „Real”, okostna, atar, ziąb, runo, Ain, szkarłat, akademik, PIONOWO: półkoks, dziczka, odzew, ćwikła, marago, temat, lazaret, gablota, bosak, Arany, naparszek, Wisconsin, kawaler, adiunkt, limit, tatar, anons, wstrząs, topaz, analiza, suwanie, Erato,

skórnik, aromat, altana, to-ból, sarna.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 233 z 7-8 października br. bony oszczędnościowe PKO wylosowali: Alina Sulima z Hajnowki, Daniel Popławski z Długoleki, Michał Szymborski z Michałowa, Sławomir Kaźmierczak z Kolna oraz Rafał Skarżyński z Białego-stoku.

Nagrody wysłamy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)

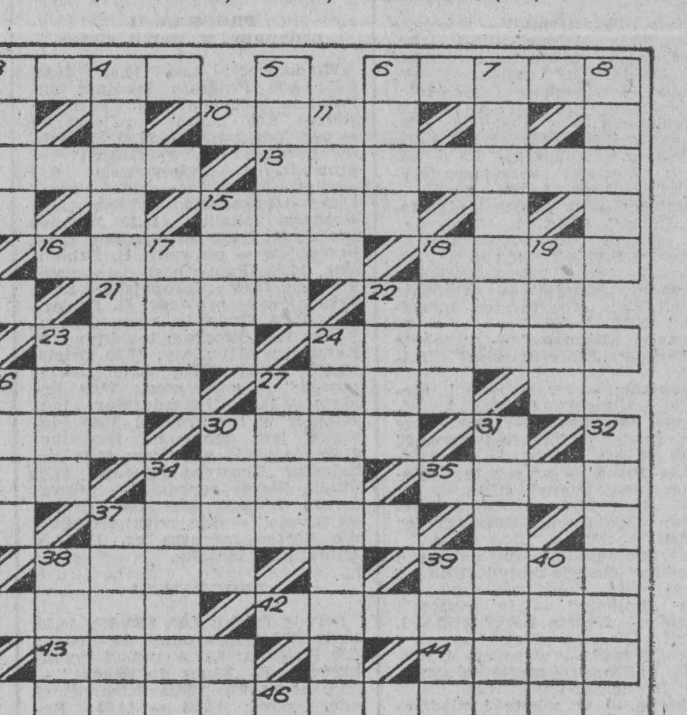
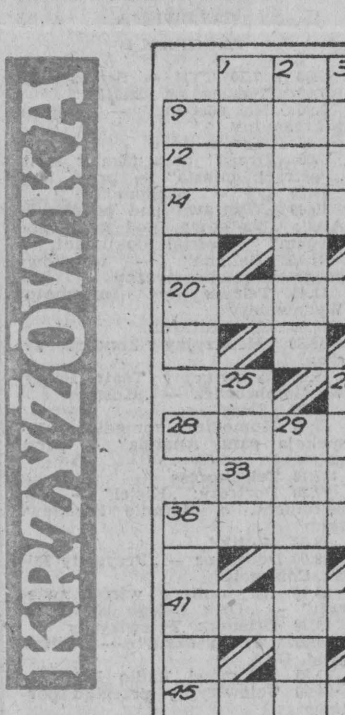
POZIOMO: 1) młasto nad Notecią, 6) lakomy kawalek, 9) przybytek X muzy, 10) cztery ćwiartki, 12) szok, 13) niegrzeczny, 14) stolica Ghany, 15) rysunkowy, czekoladowy lub mieszkany, 16) kwitnie w noc świętojańska, 18) dawna broń albo tkanina, 20) do trzymania na pulisie, 21).... dalszy następ, 22) starożytna szkoła w Atenach, której twórcą był Zenon, 23) rodzaj ostrza, 24) widoki powodzenia, 26) ciasto z bakaliarni, 27) zbocze góry, 28) nudziarz, manta, 30) najpopularniejszy chód konia, 33) ryba z rodziny karpiowatych, 34) wyrobisko górnicze, 35) drzewo liściaste, 36) żarzy się, 37) zapis korygujący popełniony błąd w księgowaniu, 38) siedziba ziarna, 39) odprawia się ją, 41) świątynia, 42) „Solidarność”, 43) raj, 44) w tytule powieści F. Dostojewskiego, 45) wedruje bez planu, 46) stolica Mali.

PIONOWO: 1) mowa hamulców, 2) pauza w teatrze, 3) materiał na piroge, 4) mieszka w dorzeczu górnej i środkowej Odry, 5) rozmowa dwóch osób, 6) zawsze najtrudniejszy jest ten pierwszy, 7) obiekt sportowy, 8) duszgowy, liczykrupa, 9) faza kłajczyca, 11) kuzynka łosia, 15) kolór lub stop, 17) Cywil, 18) np. makolągwa, 19) ochronne nakrycie głowy, 22) amerykańskie zwierzę futerkowe, 23) poczekalnia dla statków, 24) ozdoba obszycie ściąganiem tworzącym pojedynczą, nieprzerwaną linię, 25) miasto przemysłowe nad rzeką Ural, 26) wyspa na rzecz lub jeziorze, 27) przepływa przez

Luck, 29) chaszczke, 30) podatek miejski w dawnej Polsce, 31) niejedyn w szatni, 32) symptom, 34) taboret, 36) znany ze skąpstwa, 37) stosowany w produkcji spirytusu, piwa itp., 38) zakuta głowa, 39) kruczątko, 40) nic.

„HELLES”

Pomiedzy czytelników, którzy nadesłali w terminie 6-dniowym prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów oszczędnościowych PKO po 2.000 zł. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 245”.



NA DZIAŁCE

DRZEWIA i krzewy ozdobne spełniają ważną rolę w kompozycji ogrodu. Trzeba jednak pamiętać, że drzewa wymagają dużego terenu, co w warunkach przeciętnej działki przydomowej jest nie do osiągnięcia.

ny nacisk przy projektowaniu zieleni należy położyć na

DOBÓR I ROZMIESZCZENIE KRZEWÓW OZDOBNYCH

Drzewa i krzewy mają różne kształty korony i wysokość. Te ich cechy należy uwzględnić przy kompozycji terenu i przy sadzeniu pojedynczych egzemplarzy czy też grup. Dobór drzew i krzewów uzależniony jest oczywiście od wielkości działki i

podcinając, możemy uzyskać bardzo przyjemne żywopłoty.

SADZENIE DRZEW I KRZEWÓW

Sadzenie drzew i krzewów przypada na okres jesienny, tj. od połowy października do końca listopada. Można też sadzić wcześniej wiosną, jednak trudno wtedy dokładnie ustalić, kiedy drzewo lub krzew puszcza soki.

Drzewa i krzewy iglaste sadzimy z bryłą korzeniową zabezpieczoną odpowiednią wykopaną ziemią i zawiniętą w słomę lub plastik. Po wsadzeniu takiego drzewa do ziemi wyciągamy plastik, słomę możemy zostawić.

Po posadzeniu — drzewo liściaste przycinamy, skracając o połowę pędy. Odległości między drzewami powinny odpowiadać ich wysokości. W przypadku krzewów — uzależniamy to od kompozycji np. na jednym metrze może być pięć żywopłotów.

OGRÓDNIK

Ważnego i interesującego odkrycia dokonali archeolodzy greccy w pobliżu wyspy Dokos, położonej niedaleko wschodniego krańca Półwyspu Peloponeńskiego. We wraku antycznego statku nurkowie znaleźli i wydobyli na powierzchnię dwie kamienne kotwice i kilka wisiel. Zdaniem uczonych, są to najstarsze znane rodzaje ciężarów statku.

Kotwice i wiosła, a także znalezione przez nurków ok. 500 urn, są niepodważalnym potwierdzeniem faktu, że w Grecji zajmowano się handlem morskim już w latach 2500-1900 p.n.e. (P)

Najstarsze kotwice i wiosła

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ważnego i interesującego odkrycia dokonali archeolodzy greccy w pobliżu wyspy Dokos, położonej niedaleko wschodniego krańca Półwyspu Peloponeńskiego. We wraku antycznego statku nurkowie znaleźli i wydobyli na powierzchnię dwie kamienne kotwice i kilka wisiel. Zdaniem uczonych, są to najstarsze znane rodzaje ciężarów statku.

Kotwice i wiosła, a także znalezione przez nurków ok. 500 urn, są niepodważalnym potwierdzeniem faktu, że w Grecji zajmowano się handlem morskim już w latach 2500-1900 p.n.e. (P)

Najstarsze kotwice i wiosła

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Ustalono, że podobne jakuckie i tuwńskie instrumenty wspólnie korzenie, co umożliwi uzyskanie nowych informacji o trasach migracji dawnych koczowniców.

Instrument taki znalazłono na terytorium Mongolii po raz pierwszy. Badany grobowiec Hunnów pochodził z okresu między III wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. (P)

Czy zima przyniesie tylko śnieg i mróz?

■ Szkło i części zamienne — jak z kroplówki ■ Plusy i minusy kociej obecności w piwnicach ■ Co jeszcze można poprawić?

Nieubłagane mijają dni, znaleźliśmy się już w połowie zaawansowanej jesieni. Po niej, o ile nie przyjdą stosowne, odgórne zalecenia, nadejdzie pewnikiem zima. Ciekawe, czy nadejdą również czasy wzmożonych pretensji, kierowanych pod adresem gospodarzy białostockich osiedli mieszkaniowych — administracji.

Z krótkiej strony, przeprowadzonej w sile z nich wynika, że część przygotowań do najbliższej jesieni roku już poczyniono. Nas interesowało jednak, co jeszcze zostało do zrobienia. Okazuje się, że w większości białostockich osiedli problem nr 1 jest aktualnie oszklenie, zarówno okienek w piwnicach, jak i drzwi oraz okien w klatkach schodowych. Szkła jest jak na lekarstwo a jeśli już się znajdzie, to jego tafele są zbyt wąskie, aby na przykład zamontować wybitą szybę w drzwiach. Brakuje też części i oprzyrządowania do instalacji centralnego ogrzewania, są kłopoty z grzejnikami żeliwnymi.

Kierownik „Sądów Antoników”, Krzysztof Mirkowicz:
— Jest trochę kłopotów z samowymagaczami. Właściciele psów (fakt — nie wszyscy!) często nie kwapią się oświadczyć wyprawdając czworonogi na poranne spacerki. Wolą samowymagacze unieruchomić, aby zwierzę mogło samo zbiec na dół. W ciągu najbliższych dni chcemy uzupełnić brakujące w piwnicach i na klatkach szkło oraz zlikwidować ubytki w stolacach drzwiowej i okiennej, aby nie wiało zimnem.

Zastępca kierownika osiedla „Białostocki II” — Edward Raczynski:
Mamy do załatwienia jeszcze kilka dachów. Ostatnie deszczu nieco wstrzymało nam prace. Trwa uruchamianie bądź — montaż olejowych samowymagaczy drzwi wejściowych, które na cieplejszy okres demontujemy. Duży

„Korzenie”

Jak to drzewie na wsi bywało

Coraz trudniej trafić na wieś w naszym regionie, gdzie przejawy działalności kulturalnej nie ograniczają się tylko do telewizji bądź — wieczornych pogaduszek sąsiadów po skończonej robocie. Idea, mająca na celu ożywienie kulturalne podlaskiej wsi jest konkurs na najlepszy wiejski klub pod nazwą „Korzenie”.

Miedzy innymi przystąpił do Klubu Prasy i Książki „Ruch” w Janowszczyźnie (gmina Sokółka). Jednym z celów konkursu jest inspiracja środowiska do odzwierciedlenia historii swojej wsi. Stosownie zatem do zasad współzawodnictwa, kierowniczka miejscowego klubu — Krystyna Zajczyk zadbała o urządzenie „Wieczoru przy kąpieli”. Właścicielu do organizatorów i wodzirejki tej imprezy był sześciuosobowy zespół pań — miejscowych gospodyń. Przygotowały one wiele piosenek, zebrały we wsi i okolicach i zaprezentowały w formie słowno-muzycznej składanki.

Przy okazji można było obejrzeć niedawno założoną kronikę wsi, zawierającą jej historię i panującą obyczajność. Był też kącik, w którym zgromadzone nierzadko prace i wyroby miejscowych mieszkańców Janowszczyzny i okolic. Konkursowa ekspozycja wzbogaciła wystawę prac stulecia wsi, uczennicy Liceum Szkół Plastycznych w Suprasiu — Dorota Domin.

Jadwiga Zajczyk, pracująca w Janowszczyźnie od czterech lat, twierdzi, że najlepiej współpracuje jej się z najmłodszymi mieszkańcami. Z nimi też świetnie bawi się w działającym tam teatryku dziecięcym i w czasie cotygodniowych seansów przełomczy dla milusińskich. Dla niej

co starszych ich koleżanek i kolegów szczególnie ciekawe są pląskowe wieczory, kiedy to w klubie zbiera się na zająć „kółko sprawnych rąk”. Kierowniczka placówki twierdzi, że wieś nie jest zbyt „histeryczna” i trudno o jakieś pamiatki z przeszłości, tym bardziej uważa, że sukces swój i mieszkańców Janowszczyzny, że dzieło konkursu udało się wkręcić żywcem poszukiwaczki starości w miejscowych gospodarzach i że zgromadziły w klubie sporo tych „starości”.

*

Do konkursu „Korzenie” przystąpił również Wiejski Dom Kultury w Górnach (gmina Krynków). Tu mieszkańcy sami wystąpili z inicjatywą urządzenia mini-muzeum przeszłości wsi, w którym znalazła się min. kronika, mówiąca o przeszłości wsi i jej mieszkańców. W ramach konkursu urządzono imprezę pod nazwą „Wolokanie”, którą zaprezentowała komisja oceniająca współzawodnictwo.

Dodajmy, że młodzież zrzeszona w tamtejszym kole ZMW postawiła się (aby jak ślad pozostał po konkursie) o wykonanie w czynie społecznym nowego placu i ogrodzenia wokół placówki kulturalnej. Poformował nas o tym, w imieniu miejscowej Rady Społecznej — wiejskiej rzecznik prasowy, Wojciech Borowik. (mip)

Środa i czwartek w województwie

■ BRUNET WIECZOROWA (MOCNO) PORĄ WIECZÓR „W PARTERZE” ■ „JASNY GWINT” CIEMNĄ NOCĄ ■ STAR NAPADŁ NA KIEROWCĘ!

Pogodna jesień, jaka zaczyna mieć od kilku dni, nastraja, być może, pogodnie i refleksyjnie. Dlatego prawdopodobnie i wydarzeń spod znaku „zabliży go i uciekły” nie zanotowano w środku mijającego tygodnia zbyt wiele.

W środę, 18 bm., 36-letni Eugeniusz M. zawiadomił milicję, że tegoż wieczoru na ul. Mohylewskiej w Białymstoku został zniechęca sprowadzony „do partu” przez dwóch nieznanych sprawców. Po prostu — dostał po głowie i przewrócił się, co napastnikowi ułatwiło przesunięcie mu ręki, gdzie znalazł 200 tys. zł. Po skądowaniu przynajmniej tak — że był akurat „lekkio trzeźwy”.

W czwartek do IV Komendy MO zgłosił się o godz. 3 nad ranem 65-letni Władysław N. Oczko półtorę godzinę wcześniej usiłował pokonać do swych drzwi. Otworzył i wpadł nie na siebie, lecz na „lekkio trzeźwego”. Gdy tylko znalazł się za progiem — zażądał pieniędzy. Władysław N. odmówił i wtedy został solidnie trzepnięty w ucho, tak że powaliło go na podłogę. Napastnik spłądował mieszkanie, zabierając 100 tys. zł. Konserwy mięsne (czeszcze jeden głodny), opony samochodowe i inne rzeczy, które poszkodowany ocenił w sumie na ok. 700 tys. zł.

Podjęte przez milicję działania pozwoliły ustalić, iż w roli „bruneta wieczorowego” wystąpił 29-letni mieszkaniec ul. Leśnej w Białymstoku — Marek K. Porucznik (bo taki stopień posiada szef komendy) jest już na tropie rabusia.

W nocy ze środy na czwartek do komendy spłódził o.o. „Furnel International” w Hajnowce wiadomość o nieznanych sprawcach. Dostawczyca przez telefon do kierownika do pasowania kluczem potwieścił metalowe szafki, skąd zabrali elektryczny gwintownicę, obcinarkę do rur i inne narzędzia o wartości ok. 1 mln zł.

W czwartek ok. godz. 23 Czesław M. jechał starym ul. Górą w Sokółce. W pewnej chwili zatrzymał wóz obok ułicznego hydrantu, aby napić się wody. Gdy spożywał H₂O ujrzał, jak samochód postawiony na włączonym silniku zaczyna samodzielnie ruszać. Rzucił się zatem w pościg, aby go zatrzymać. Niestety — nie udało mu się, gdyż wjechał w hydrant i spadł pod tylną koła pojazdu. Z poważnymi obrażeniami ciała został umieszczony w szpitalu.

W czwartek prokurator wszczął śledztwo i osadził w tymczasowym areszcie 19-letniego Jana S. z Czarnej Białostockiej. Jest on podejrzany o to, iż będąc ekspedientem w sklepie spożywczym pomylił się i „wmanewrował” do własnej kieszki, zamiast do państwowego sklepu, 2,2 mln zł. Karczka — Dziwiska, jak pokiwała dwa złote, to też mówiła, że odda potem!

W czwartek — to również wzmożona aktywność „dolinarzy” na rynku przy ul. Bema. Kolejnym, który przekonał się o tej smutnej prawidłowości, był Krzysztof B. z Janowa, któremu właśnie tego dnia kieszonkowcy gwizdali portfel, a w nim: 220 tys. zł, 60 „złotych” i 100 bonów dolarowych. (mip)

nych. „Umysłny” pojedzie do producenta tych urządzeń do Grudziądza. Pozostało jeszcze kilka mieszkań, gdzie musimy wymienić grzejniki na żeliwne. Mamy też kłopoty z odpowietrzaniem instalacji centralnego ogrzewania, których po prostu... nie ma.

Zastępca kierownika RED IV przy ul. Proletariackiej, Marek Kozłowski:

Trwa zabezpieczanie przed stratami ciepła. Gdzie okienka w piwnicach są w klatkach są wybijane „na okrągło” — wstawiamy dyktę. Nie ma innego wyjścia — za drogą by to kosztowało, a i szkła nie ma za dużo. Likwidujemy też kilka zgłoszonych ostatnio przecieków dachowych, kompletny zespół do zimowego oczyszczania ze śniegu i lodu.

Problem, który podnosił wszyscy administratorzy do sprawy „zimowych” wejść do piwnic dla kotów. Tu zdania są podzielone: bo to niby humanitarne, ale z drugiej strony są sygnały od mieszkańców, że pojawiają się wtedy pchły, że resztki zjedzonych przez koty gołębi walają się po piwnicach, nie wspominając już o „drobnych” bo przecież miażdżące czworonogi nie mają oddzielnej ubikacji.

Mamy propozycję: niechaj ci, którym leży na sercu sprawa zimowych losów bezdomnych zwierząt, przysygną jej na te kilka miesięcy do własnych mieszkań. Przecież to nie tak znowu dużo i na własne zwierzęta z powrotem mogą wrócić na łono natury. A jakie będą wdzięczni!

M. PIEKAREK

PS. Zdajemy sobie sprawę, że pracownicy osiedlowych administracji nie są w stanie dokładnie spenetrować każdego zakamarka swoich „włości”. Chcąc im zatem pomóc w zauważeniu wszystkich osiedlowych dolegliwości, które zimą mogą spowodować dużo krzyku i niepotrzebnych nerwów — zwracamy się do Czytelników: prosimy o sygnały, gdzie jeszcze w Białymstoku można coś przed zimą poprawić, uprzątnąć, ulepszyć? Lepiej zastosować tu daleko posuniętą profilaktykę niż potem dąć w duże potępiające trąby. Nasz telefon 223-77.

Jacy są Białorusini z Hajnowki?

Nasza tv od kilku tygodni emituje w programie I cykl audycji pod wspólnym tytułem „Mozaika narodowości”, w którym są przedstawiane mniejszości narodowe zamieszkujące w Polsce. W najbliższy wtorek, 21 października br., w godz. 18.15—18.45, zostanie nadany odcinek poświęcony Białorusinom z Hajnowki. Program ten był już prezentowany telewizjom 18 lipca br., w godzinach nocnych, jako zapowiedź całego cyklu przewidzianego do emisji jesienią. Ci, którzy go oglądali, przeważnie mieli sporo zastrzeżeń do sposobu przedstawiania zarówno hajnowian-Białorusinów jak i samego miasta. W takim duchu pisał na łamach „GW” Józef Kozak.

No cóż, wydaje się, że realizator Wojciech Worotyński niebyłby rzetelnie podszedł do tematu. Może zatem warto byłoby pokusić się o ponowny przyjazd z kamerą do Hajnowki? Tymczasem zachęcamy do obejrzenia tego programu, nie wiedzieć dlaczego amonowanego przez TV pod myślnym tytułem „Hajnowka — portret miasta”, i ewentualnego podzielenia się z nami swoimi opiniami. (ban)

Satyra ostra jak „Szpilka”

Istniejący od wielu lat białostocki kabaret seniorów „Szpilka” wcale się nie starzeje, wykonawcy ciągle stają się coraz młodszy, a w programie widoczne coś nowego, ciekawego, aktualnego. Znamy zresztą nie tylko białostockiej publiczności, są laureatami wielu nagród na ogólnopolskiej kabaretowej arenie. Obchodzić właśnie szesnasty jubileusz — w najbliższą środę, 25 października br., zaprezentują się po raz 250. Czwartym występem, na który zapraszają Wojewódzki Dom Kultury i Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Białymstoku, rozpocznie się w środę, 25 bm., o godz. 17 w WDK „Budowlani” przy ul. Dzierżyńskiego 14/16. Zapraszamy, bo warto obejrzeć i posłuchać! (mip)

Po Muzeum Przyrodniczo-Leśnym gości z RFN oprowadza zastępca dyrektora BPN i kierownik Muzeum — dr Czesław Okołów.

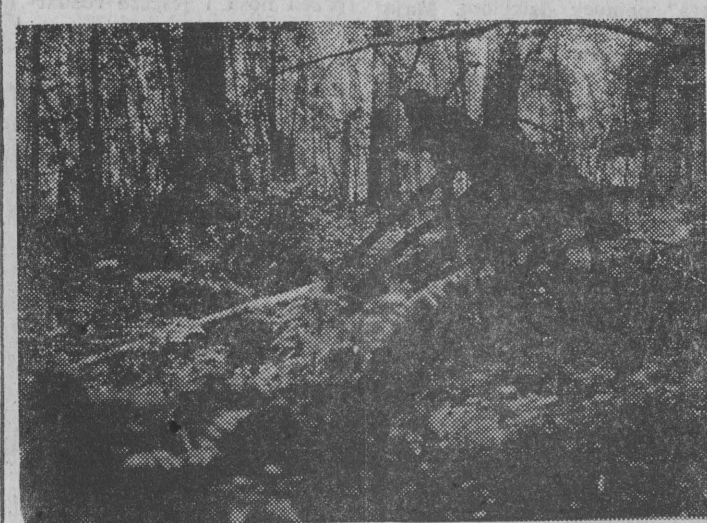


Zawsze atrakcyjna

Nie maleje zainteresowanie Białowieżą. Od początku roku odwiedziło ją około 100 tys. turystów, w tym blisko 10 tys. z zagranicy.

Do największych atrakcji Białowieży należy Rezerwat Zubrów, w ostatnich latach poważnie zmodernizowany, rozbudowany i rozszerzony o zagrody z innymi zwierzętami, zamieszkałymi w Puszczy oraz Muzeum Przyrodniczo-Leśne i Ścisły Rezerwat Przyrody Białowiejskiego Parku Narodowego. (Roś)

Fot. ROMAN SIENKO



W ścisłym rezerwacie przyrody.

Zapalić znicze, postawić chryzantemy

Przed Zaduszkami

Zbliżają się Święta Zmarłych i Zaduszki — dni pamięci o tych, co odeszli. Nieodwołnym akcentem polskich Zaduszek są chryzantemy, znicze i zadumy...

Już w czwartek na białostocką targowicę przyjechał pierwszy hodowcy kwiatów i przywieźli chryzantemy. Do minowały pełne, złoiste kule, które kupujący, czy to chryzantemą, o cz. ach kwiatkach kosztowała... 8 tys. zł.

Na razie bardziej umiarkowane ceny wyznacza Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni. Wczoraj gałązka chryzantemy kosztowała 500—600 zł. Oczywiście, ich kompozycje i zestawu są odpowiednio droższe. Przedsiębiorstwo nie wie, czy w przyszłym tygodniu ceny mogą „podskoczyć”. O ile? Zależać będzie od popytu.

Od 27 października MPZ uruchomi dodatkową sprzedaż wszystkich odmian złości i wyruszy z nimi swoimi samochodami do zakładów pracy oraz na Plac Zgromadzeń, a tuż przed 1 listopada także w pobliżu cmentarzy: Komunalnego i Farnego.

W czwartek dało się też zauważyć pierwszych prywatnych sprzedawców wianek z... farbowanego jarmuza, ale że były niezbyt estetyczne i mało trwałe, więc nawet ci co rozpoczęli już porządkowanie grobów, nie kwapili się z ich kupowaniem.

Znicze jakie są? Każdy łatwo zauważy, że w tym roku wyboru dużego nie ma, a przy tym są wyjątkowo drogie i brzydkie. W białostockim „Centrum” najtańsze kosztują — 380 zł, ale Spółdzielnia „Betecka” zrobiła je z ebonitu. Trudno kupić znicze typowo zaduszkowe w szklanych naczyniach. Jedynie można je spotkać w niektórych kioskach i sklepach, ale pochodzą z ubiegłorocznych zapasów i zapewne szybko znikną. Każda tegoroczna dostawa składa się z dużych, kamionkowych zniczy, oczywiście kilkakrotnie droższych niż rok temu. Najtańszy znicz kosztuje 600 zł, ale są i po... 1400 zł.

Brak małych zniczy w słoiczkach, tak chętnie kupowanych przez uczniów. Czy

Niepełnosprawni też jeżdżą!

W r. 1989 staraniem Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Walki z Kalectwem powstało w Białymstoku 20 miejsc postojowych dla samochodów inwalidzkich. Miejsca te usytuował Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w najbardziej niewalczących punktach miasta. Powstały one przy szpitalach, urzędach, kinach, teatrach i sklepach. Zachodzi potrzeba postawienia jeszcze ok. 20 znaków, aby inwalidzi zmotoryzowani mogli swobodnie poruszać się w mieście. Szkoda, że nie wszyscy użytkownicy drog honorują ten przepis. Zdarza się, że na miejscach przeznaczonych dla inwalidów stoją samochody ludzi zdrowych. Apele i mandaty milicyjne nie zawsze skutkują.

Zarząd Wojewódzki TWK wspólnie z Wydziałem Komunikacji robi wszystko, aby inwalidzi mogli w miarę swobodnie jeździć po mieście, a w razie potrzeby skorzystać z pomocy „samochodowej informacji inwalidzkiej”, którą społecznie prowadzi (też inwalida) — pan Krzysztof Dękan, w Białymstoku, tel.: 41-33-42, M.G.

dziecko, które wybiera się z klasą na groby żołnierzy stać na prawie 600-złoty wydatek?

Znicze sprzedawane już były wczoraj na rynku przy Bema. Odrzucały niechlujstwem i tandetą, choć ceny były przystępne.

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku groby naszych najbliższych przystoi symbolicznie kwiatki i skromny znicz, bo na kupno wielu dodatków ze złoconiami, czy zapaleniem kilku ogniów niewiele będzie stać. (kp)

MUZEUM I WYSTAWY

MUZEUM W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocznicy”, „Galeria malarstwa Polskiego”. Wystawa czasowa: „Drewno w tradycji kultury wiejskiej Białostocznicy”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowej Białostocznicy”, „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”, „Rzeźba bałtycka E. Majkowskiego”. Wystawa czasowa: „Polskie wojsko pancerne i motorowe 1939”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Mennica warszawska poprzez wieki”, „Wrzesień 1939”.

Muzeum Techniki, ul. Stoleńska 2a — czynne w sobotę w godz. 10—12.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowiejskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—13.30 (wstęp do 15). Wystawa: „Galeria białowiejska”.

Muzeum w Białymstoku Podlaskim (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Nabytki Muzeum w Białymstoku Podlaskim”. Wystawy czasowe: „Polski Wzrost”, „Dokumenty ze zbiorów białostockiego muzeum”.

Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wewnątrz Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczęscederowa. Gabinet Głogorowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. „Wśród pamiatki po przewłozach farmacji”. Wystawy czasowe: „Judaizm” — zapoczątkowanie kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie. „Nabytki z ostatnich lat”.

Punkt muzealny w Suprasiu — czynny w godz. 9—18. Ekspozycja wewnątrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki i niedziele w godz. 10—15.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 — czynny w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwa Roberta Karata z Białegostoku, 2) Wilno i Wilenszczyzna w fotografii J. B. Bulhaka, 3) Barwy roku Wiktora Woikowa, 4) Popielerowa fotografiki Supraśl 89.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 14 — czynna w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni artystów kowieńskich.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa malarstwa Tomasza Bieleckiego i Wiktora Wasilewskiego. (zet)

SPORT

Czykier... saperem?

Pilkarze Jagiellonii skompromitowali się w meczu z Motorem Lublin. Nic więc dziwnego, że kibice coraz częściej wspominają zdyskwalifikowanego Dariusza Czykiera. Jakże przydałby się drużynie...

Tymczasem pan Dariusz otrzymał powołanie do odbycia służby wojskowej. Jak głosiła wieści wyjeżdża pod koniec października do Kazunia. Czy będzie mógł grać w tamtejszej Fali, czy też — jak już wcześniej bywało z piłkarzami odbywającymi powinność wojskową — trafi do Legii, Zawiszy, Śląska?

Okazuje się, że sytuacja Czykiera jest gorsza niż przed laty Wilasa. Przypomnijmy, że obecny piłkarz GKS, a

wówczas Widzewa zamiast przejść do Legii znalazł się w jednym z wojskowych klubów klasy okręgowej. Zawodnik Jagiellonii w ogóle zaś nie może grać. Jest zdyskwalifikowany i to aż do maja przyszłego roku, bowiem przerwy w rozgrywkach ekstraklasy nie wlicza się do okresu dyskwalifikacji. Wyjdzie na boisko tylko wtedy, gdy Jagiellonia go „odwiesi”.

Tak więc Czykier nie przywdzieje na razie stroju legionisty (nawet tego efektywnego otrzymanego przez Legię od Celtic Glasgow), a najprawdopodobniej mundur żołnierza II Warszawskiej Brygady Saperów. Istotnie ta żołnierska specjalność ma coś wspólnego z kopaniem... (dk)

Gdyby nie refleks trenera...

Złamana szczeka i uratowane życie

Chwilę grozy przeżyli piłkarze Tura Bielsk Podlaski i Sparty Augustów, którzy 8 października br. spotkali się w meczu klasy okręgowej. Doszło do wypadku, w którym tylko czytanie i refleks trenera gości — Mieczysława Sobolewskiego uratowały życie piłkarza Tura — Wojciecha Niewińskiego.

Przy stanie 1:0 gospodarze nadal atakowali. Różnymi sposobami próbowali zdobyć kolejne gole. W pewnym momencie w dobrej sytuacji strzeleckiej znalazł się Wojciech Niewiński. Bramkarz gości, ratując swój zespół, wybiegł z bramki. Interwencyjnie zdzielił się ze swym rywalem. Piłkarz Tura padł bez oznak życia na murawie. Całe to zdarzenie doskonale widział trener Mieczysław Sobolewski. Spojrzał na Niewińskiego i zauważył, że ten dusi się. Nie czekał więc na gwizdek sędziego i pomoc leżącą. Szybko wbiegł na boisko. Mocno uderzył leżącego w twarz. Popłynęła krew, ale piłkarz zaczął oddychać. Wkrótce potem odwieziono Niewińskiego do szpitala. Lekarze stwierdzili, że w wyniku zderzenia z bramkarzem Sparty doznał on wstrząsu mózgu. Cios trenera złamał

mu szczękę i wybił zęb, ale uratował życie.

Czytalem o podobnym wypadku na jednym z boisk zachodniopolskich — powiadziła nam Mieczysława Sobolewska. Zobaczyłem identyczne objawy. Dlatego wbiegłem na boisko i nie namyślając się uderzyłem w szczękę piłkarza Tura. Gdy zaczął oddychać, ja również odepchnąłem.

Trener Sobolewski telefonował do nas, chcąc dowiedzieć się o stanie zdrowia poszkodowanego. Obawiał się, że uderzenie mogło być zbyt mocne...

Szczęśliwy w sumie epilog nieszczęśliwego wypadku jeszcze raz dowodzi jak bardzo potrzebna jest szybka pomoc lekarska. Dlatego dziwi nas fakt, że niektóre kluby lekceważą obowiązek zabezpieczenia opieki medycznej i wolą płacić kary niż wykonywać swoje powinności. O wypadku zaś nie trudno. I to zarówno w zawodach na wysokim poziomie (wspomniany przypadek włoskiego piłkarza miał miejsce podczas meczu o europejskie puchary między Czerwą Zvezdą Belgrad a AC Milan), jak i w imprezach na okręgowym podwórku. (dk)

Dorota Sopek w finałach MP

Duży sukces odniosła tenisistka Włocłazka — Białostok — Dorota Sopek. Zajęła 2 miejsce w eliminacjach strefowych mistrzostw Polski rozegranych w Olsztynie. Oznacza to, że awansowała do grona 32 zawodniczek, które w ostatnich dniach października spotkają się w Przemyśle w rywalizacji o tytuł mistrzyni Polski. (dk)

Liga nauczycielska na start!

Jak co roku pod koniec października kierownicy drużyn koszykarskich chcących uczestniczyć w lidze nauczycielskiej zbierają się na naradę, by omówić sprawy dotyczące organizacji tej ligi. I tak jest w tym roku. Zebranie odbędzie się 23 października (poniedziałek) o godz. 16 w SP nr 32 w Białymstoku przy ul. Pietrasze 29.

A jak było w ubiegłym sezonie? W VI wydaniu tej ligi rozegrano aż 145 spotkań systemem dwóch rund „każdy z każdym”. Występowało 9 drużyn. Niekwestionowanym mistrzem zostali nauczyciele Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku, którzy wygrali wszystkie mecze. Drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej nr 2 w Wasilkowie.

a trzecie Zespołowi Szkół Mechanicznych w Łapach. Pozostała kolejność: 4. SP Białostok, 5. SP Supraśl, 6. ZNP Lapy, 7. SP 42 Białostok, 8. SP 43 Białostok, 9. BC Karczka.

W klasyfikacji „fair play” wygrał ZSM Białostok. Królem strzelców został Janusz Pytko (SP 2 Wasilków), który zdobył 844 pkt. Za nim znalazł się Aleksy Oleśnik (Białostok) 742 pkt., Waldemar Lemański (SP 42) — 521. Za 3 punkty najmniej rzucił Leszek Lapiński (ZSM Lapy) — 47 trafień.

A jak będzie w tym roku? Zobaczymy. Drużyna dziennikarzy GC Karczka już trenuje i zapowiada o wiele lepszą grę niż w ubiegłym sezonie. (mark)

Rekord w funtach

Ligowy mecz mistrzostwa Anglii między piłkarzami Tottenham Hotspurs, a Arsemalem przyniósł rekordowy dochód, 34 tysiące widzów, wypełniających trybuny sta-

dionu Tottenhamu, zapłaciło za karty wstępu w sumie 300 tysięcy funtów. Suma ta urosła o 60 tys. funtów, od 8 tys. kibiców, którzy oglądali mecz gry na gigantycznym ekranie obok stadionu.

Uwaga sędziowie futbolu!

OZPN WFS w Białymstoku zwraca się z prośbą do wszystkich sędziów prowadzących mecze klasy okręgowej i białostockiej klasy „A” o jak najszybsze przesyłanie protokołów spotkań do siedziby Zarządu Województwa. Wskazujemy, że w tym celu możemy przekazywać Czytelnikom białych kart rozgrywek. Do placu np. arbitryzacji komisyjnie nie przysłał protokołów z meczów Grom Czerwony Bór — Tur Bielsk Podlaski i Warmia Grajewo — Rominta Goldap.

Liga TKKF

Wzorem lat ubiegłych Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku organizuje ligę miejską TKKF w siatkówkę mężczyzn, tenisa stołowego i szachach. Prawo startu mają drużyny zakładowe, osiedlowe, ognisko TKKF, w których nie będą występować zawodnicy przesunięci w związku zakończonych (obowiązuje roczna przerwa).

Zgłoszenia należy nadsyłać do 25 bm. pod adresem: Ognisko TKKF „Hetman”, 15-214 Białostok, (zet)

Piłkarska klasa „A”

Cresovia Steniaty — Puszcza Hajnowka 2:0, Skra Czarna Białostocka — Włocłazka 1:0, Ognisko Białostok — Krynianka 3:0, Zdrój Dobre Działy — Promień Mońka 3:2, Orzeł Kleszczewo — Narew Choroszcz 2:1, Dąb Dąbrowa Białostocka — LZS Szudziałowo 1:2, Gwardia II Białostok — Supraślanka Supraśl 4:1. Zaległy wynik: Puszcza — Supraślanka 3:1.

1. Narew 14:4 23:14
2. Cresovia 13:3 18:7
3. Skra 12:6 20:14
4. Gwardia II 12:6 23:14
5. Promień 8:10 22:17
6. Włocłazka 10:8 23:17
7. Zdrój 8:8 15:15
8. Ognisko 8:10 19:21
9. Szudziałowo 8:10 15:19
10. Supraślanka 8:10 17:25
11. Orzeł 8:10 13:22
12. Dąb 6:12 18:28
13. Krynianka 3:15 5:31
14. Puszcza 2:16 7:38

W niedzielę, 22 bm. o godz. 14 grają: Puszcza — Gwardia II, Supraślanka — Dąb, Szudziałowo — Orzeł, Narew — Zdrój, Promień — Ognisko Krynianka — Skra, Włocłazka — Cresovia (dk)